

Dęborzyce_3
Karta wywiadu etnograficznego

| Metryczka miejscowości | | |
|-------------------------------|-------------|-----------|
| Powiat | szamotulski | |
| Gmina | Pniewy | PN_DE_003 |
| Miejscowość | Dęborzyce | PN_DE_003 |

| Metryczka wywiadu | | | |
|--------------------------|------------|-------------------|----------------------------------|
| Data realizacji | 29.07.2013 | Miejsce wykonania | Dom informatorki. |
| Czas trwania | 1 h 45 min | Forma i wielkość | Plik audio MP3; brak informacji. |
| Przeprowadzający | A.R. | Komentarz | |

| Metryczka informatorów | | | | |
|-------------------------------|------------|-------|-------------------|-----------|
| Kod | Płeć (K/M) | Wiek | Funkcja społeczna | Komentarz |
| PN_DE_003 | K | 81 l. | | |
| | | | | |
| | | | | |

| Informacje etnograficzne | |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <i>Tematyka</i> | <i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i> |
| I. Toponomastyka i etnonimy | |
| Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe) | „Kiedyś to była nazwa Zalewo, kiedyś... to jeszcze trochę po wojnie było, jak wojna się skończyła to jeszcze tak było (...) a jak przyszedłam ja to już na Dęborzyce.” |
| Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa) | Cześć Dęborzyc, w której mieszka respondentka nazywana jest Hubami. |
| Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk) | „Cholernik, jak tutaj mówimy, tam jak na tę cholere umierali ludzi, a tam jest las, to tam chowali ludzi, jak umierali, to tam chowali tych ludzi na tę cholere, co byli chorzy i umierali, to nazwali tamten kawałek tej ziemi cholernik. To jest przy jeziorze, las taki jest, przez te łąki, przez ten stawek i tam jak się widzi przy jeziorze bliżej Buszewka tam jest ten las, i tam nazywali cholernik (...) teraz już nie, teraz się to nazywa, teraz tam się nic nie nazywa (...)” [od Solidarności nie nazywa się już tak tego miejsca] |
| Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych) | Brak informacji. |
| Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych) | Brak informacji. |
| Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych) | Brak informacji. |

| II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe | | |
|--------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych | | |
| Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne | | |
| 1. | św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki) | Nie obchodzi się. |
| 2. | św. Marcina/11 listopada | Nie obchodzi się. |
| 3. | Adwent | <p>„No ja wiem, że tylko post jest, nie, no a tak, no adwent.. na roraty było, no i zawsze taki pierwszy piątek miesiąca się do spowiedzi szło, do komunii, a tak nic więcej (...) rano i wieczorem tutaj były, najwięcej na 6 godzinę, bo jak rano, to wszystko do roboty jedzie, a dzieci szkolne to tylko, ale to też nie zawsze, bo szły tylko, miały wyznaczone też dni (...) teraz chodzą, teraz to jest tak, że wie pani, jak ktoś chce to chodzi, jak nie chce, to nie chodzi, wie pani, jak teraz kościół opuścili ludzie. No to już jakiś czas, bo ja wiem, to już się tak zmieniło jakieś 10 lat temu, może więcej (...)”</p> <p>Darcie pierza: „teraz tutaj się skończyło to. Było to, pamiętam jak ja jeszcze w Buszewie byłam (...) za początku jak ja tu przyszłam, jak ja zaraz tu przyszłam, to my chodzili, to do mnie chodzili też skubać, po tych gospodarzach (...) wieczorami, to chodzili my, skubali to pierze, tak było to (...)” [jeszcze na pewno w latach 60-tych darło się pierze] „w listopadzie, październik, listopad (...) to jeszcze było przed adwentem.”</p> |
| 4. | św. Mikołaja (Mikołajki) | „To tylko rodzina dzieciom swoim, pani, nie jak tego, jak takie rzeczy tam, na zająca, to rodzina coś kupiła i włożyła tak, żeby tego zająca szukać (...)” |

| | | |
|----|---------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| | | <p>Respondentka wkładała dzieciom do butów prezenty, które później jeszcze chowali przed dziećmi.</p> <p>„Słodczyce, prezenty, pani, tu nie było pieniędzy”.</p> |
| 5. | Wigilia | <p>„No ja wprowadziłam, trochę syn wprowadził, no to inaczej to jest, córka z Poznania przyjeżdżała (...) wspólnie, nie, no to już było inaczej, bo tak wspólna wigilia była, (...) bo jak dorośli, to już...”</p> <p>„jakie kiedyś potrawy były, pani, no nie wiem, kiedyś to pamiętam, jak jeszcze w Buszewie byłam, jak tu przyszłam (...) bo oni takich nie robili jak my, no to się robiło, pani, się gotowało szare kluski, makówki, z makiem, no i, nie wiem, barszcz też robiłam, może kiedyś tak mniej tego barszczu ludzie jedli, bo kiedyś tak nie umieli ludzie tak robić. Tylko pamiętam te kluski szare i nic więcej. (...) a no ryby to były, zapomniałam o tych rybach, ryby to były i ta rybiurka, tak na to mówili, ta zupa rybna, to było, to było, tak, no i pyry były, się jakoś sos zrobiło do tego, taki postny, nie, no i to to było, [śledzie] też.”, „no kiedyś to się kupowało karpie (...) to się smażyło te karpie (...) i w galarecie zrobił, i smażone były tam w piekarniku, cała tak, no teraz to już (...)” [zmiany nastąpiły z końcem komunizmu]</p> <p>„teraz co się podaje, ja mogę pani powiedzieć, jak u nas, jak ktoś robi, to nie wiem (...) teraz Leszek robi barszcz, a kiedyś ja taką zupę robiłam, ale nie z rybów ani nic, tylko taką tutaj podawali w telewizji i te gotowanie, tam sobie odpisywałam i robiłam taką zupę (...) no to tak się składała, no rodzynki, orzechy, trochę papryki konserwowej, jabłko, no i te tam, na włoszczyźnie się nagotowało, bo to był post, nie można było na niczym gotować (...) i śliwki [suszone] tam się trochę wrzuciło (...) no i to się wszystko zagotowało i tam się przyprawiło (...) no i sól tam, trochę pieprzu, co jaka potrawa potrzebowała to</p> |

jakichś przypraw (...) no i potem jak dobrze się ugotowała, zaś wszystko, włożyła koncentratu tak z dwie łyżki do tej zupy i miała suszonych dużo tych grzybów (...) i zaś śmietany trochę wlała i nie zaciągała ani mąką ani niczym, tylko taką. No i to była taka słodko-kwaśna (...) no i potem te ryby były, robiłam taki sos, nie na tłuszczu tylko taki sos, włożyłam tam margaryny i się roztopiła i wsypałam troszkę mąki, zaś wody dołała, śmietany wlała do tego sosu, sól, pieprz i tak, do tych ziemniaków (...) kapusta z grzybami była, buraczki były tarte, i śledzie były, jeszcze taką jarzynową włoszczyznę, na jarzynowej tarce startam każdą () włoszczyznę i żem do garnka, ona się tak dusiła, włożyłam też trochę margaryny, bo to też postne i to jarzynowe takie, marchew, pietruszka, seler, pora i to wszystko razem i to też takie było dobre jak nie wiem, też trochę pieprzu (...) ale to też tak żem wypatrzała z telewizji (...)"

„W pierwsze święta wielkanocne i na gwiazdkę to mamy indyka (...) z 15 lat będzie jak ten indyk”

Dzielenie się opłatkiem: „Tak. Ze zwierzętami tak, jak my jeszcze mieli gospodarstwo no to my brali zawsze opłatek do tych zwierząt, nie (..) dwóch koni było, trzy krowy (...) a to zawsze mąż- głowa rodziny, to on zawsze te opłatki roznosił, życzenia żeśmy składali, no to było, przed jedzeniem, zanim siadali do jedzenia”

Dzielenie się opłatkiem ze zwierzętami zanikło ok. 20 lat temu.

Zostawia się wolne miejsce przy stole, „sianko- nie, sianko nie kładłam, bo (...) posprzątałam, pokładłam, a teraz znowu tym sianem (...)"

Gospodyni nie powinna wstawać od stołu „tak słyszałam jeszcze od mojej matki, ale nie było wytłumaczone, dlaczego”

Choinka: „Też. Jak mąż żył, to mieliśmy taką większą choinkę, nie, żywą, a teraz, jak mąż zmarł, to tam zawsze stoi taka sztuczna choinka, schowana jest, ale się ją ubiera i jest choinka też, przed tą wigilią się ją ubiera (...) może z dwie, trzy godziny tak, my to robimy na wieczór tak, koło 5 godziny, prędzej nie (...) wcześniej jak my razem byli, to prędzej było, tak po południu my tak zawsze robili, nie, że w sam obiad koło dwunastej, pierwszej, drugiej, trochę tak później, tak koło trzeciej godziny my robili (...)”

„zawsze mąż ubierał z dziećmi, a teraz to córka z tego Poznania ubiera i ona tam”, „a do kolędy u mnie stoi”

„ja robiłam samemu też, jak kiedyś nie były do kupienia te bombki te sztuczne, to żem robiła różne rzeczy. No się owijało, pani, ziemniaka się włożyło, takiego maluśkie w taką tąż, i potem tym papierem tym świecącym się owinęło, obwiązało się i powiesiło się gdzieś. No i pani, z papieru wycinało się takie różne ozdoby, nie, kolorowego przede wszystkim, nie, [pierniki] też, cukierki też się wieszało, wszystko, a teraz to już zniknęło, już tego nie wieszają. Ja to tak wszystko zauważyłam, te czasy, jak obserwuję, to wszystko do komuny, przez komunę, to wszystko było, po komunie jak przyszła Solidarność, wszystko się przekształciło, inaczej i wszystko jest inaczej, wręcz nie polepszyło się, wręcz pogorszyło, wszystko, nic lepiej (...)”

„gwiazdor, no, przychodziły, a zaś raz przyszedł, takiego mieliśmy umówionego, to już się tam dało. A raz (...) tu przyszedł taki wariat raz i miał taką różgę i (...) wparował idiota, zaczął mi te dzieciaki bić i przeganiać (...) te dzieciaki się powystraszywały, no to gwiazdory chodziły (...)”
[gwiazdory chodziły tak do końca lat 70-tych]

Starano się, aby było mniej więcej 12 potraw, choć nie chcieli

| | | |
|----|--------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| | | <p>robić za dużo, aby potem nie wyrzucać, tego, co nie zostanie zjedzone.</p> <p>Pasterka: „tak, tak, jest. Pani, na pasterkę to żeśmy chodzili, ale to chodziłam dosyć długo, tutaj właśnie z tymi sąsiadami (...) to my chodzili pieszo, bo samochodów jeszcze nie było, nic nie było, to pieszo my chodzili na każdą pasterkę, a zaś już jak ten mąż zaczął tak chorować, to przestałam już chodzić (...)” [parafia w Otorowie]</p> |
| 6. | Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia | <p>„Jak szłam na tę pasterkę, to pierwszy dzień świąt nie szłam do kościoła, nie szli my, a zaś z drugim świętem zaś szli. No i się spędzało, trochę tego mięsa upiekłam i ...”</p> <p>W pierwszy dzień świąt raczej zostawało się w domu, a w drugi odwiedzało innych i przyjmowało odwiedzających.</p> <p>„My tak za dużo po tych świątach nie odwiedzali, bo przeważnie przyjeżdżała rodzina, bracia, nie, siostry, to przyjeżdżali tutaj do mnie, nie, a tak, żeśmy święta w domu siedzieli (...)”</p> |
| 7. | Sylwester/Nowy Rok | <p>„Nie chodzili po sylwestrze my (...) nigdzie my nie chodzili, to raczej ten sąsiad, jak my zawsze na zakończenie starego roku szli do kościoła i ja tam zawsze tam z nimi szłam, dzieciaki były, też nie można było z nimi tak chodzić, bo nie można było zostawić tych dzieciaków samych (...)”</p> <p>„o tak, robili tak, wystawiali, no takie coś też było, szukali po tych gospodarzach, obojętnie gdzie tam leżały te, na polach wszędzie tam. Robili też takie psikusy. Teraz nie, teraz nie. Teraz ucichło, teraz już nie ma nic (...) to może jakieś 10 lat temu”</p> |

| | | |
|-----|---------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 8. | Trzech Króli | <p>„Tutaj nie ma nic takiego specjalnego na Trzech Króli (...) do kościoła tak”</p> <p>Jest zwyczaj pisania kredą na drzwiach, kadziło się w domu. Kadzidła i kredę ksiądz rozdaje w kościele.</p> |
| 9. | Kolędnicy | Brak informacji. |
| 10. | MB Gromnicznej | <p>„Tak, jest, święto jest, idziemy z gromnicami do kościoła. Nie, jest cały czas, tylko jak jest burza, to się wyciąga i się zaświeca, tak się mówi, żeby przeciwko, żeby nie uderzyło, na stole stoi, zaświeca się i jest tam”</p> |
| 11. | Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału | <p>„Kiedyś, pani, tak karnawałowych zabaw nie było, tylko szkolne, jak dzieci chodziły do szkoły, to zawsze w karnawale była taka jedna zabawa, nie, ale my tam z mężem nigdy tam nie szli, bo ja nie chciałam iść, bo szkoła jest w Koźlu, my tam nigdy nie szli na tę zabawę.”</p> <p>„tak, tłusty czwartek, to taka tradycja, że zawsze ten tłusty czwartek jest rogal, nie, to się kupi tego rogala, pączki też. Ja już nie piekę, ale syn z Poznania mi przywozi, wie pani, tam są te wszystkie Marcinkowskie rogale, no na Marcina, ale na ten tłusty czwartek też są, pani (...) Leszek mi zawsze kupi i przywiezie, a pączki jeszcze każdy po domach piecze. Ja pączków to żem piekła, pani, (...) to żem piekła, łą jeju kochany, piekłam, [chruściki] też. No te pączki to już zaprzestałam już trochę czasu (...) może jakieś też z 10 lat temu (...) tak, w ten dzień był, lepsze jedzenie było”</p> <p>Podkoziołek: „tu robili sobie, ale ja po chatach nie chodzę, po mieszkaniach, po domach, co kto robi, ale tak z opowiadania.”</p> |
| 12. | Topienie Marzanny | <p>„Kiedyś było, ale to het, het, jak jeszcze w Buszewie byłam, zanim żem się ożeniła, to była.”</p> |

| | | |
|-----|-------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 13. | Środa Popielcowa | „Tylko w kościele ksiądz posypał głowę, a do domu się nie brało popiołu.” |
| 14. | Śródpoście | <p>„Na św. Józefa, jak pani mówi, 19 marca, ja wiem, ale czy śluby w tym poście brali? Nie, bo nawet w poście nie brali, nie wolno było brać ślubów (...) nie przypominam sobie tu w okolicy, żeby taki ślub był, w tych czasach, nie (...).”</p> <p>„No postne potrawy, pani, to takie dni to tak, ale piątek no to już potrawa była postna (...) tutaj to też się robiło i śledzie, ziemniaki z (...) pyry i gzik. Pyry i gzik się na obiad zrobiło i tak było, to czasem taki, pamiętam jak moja matka, jeszcze jak żyła, i ja to też robiłam, szare jaja [patrz Tradycje kulinarne], to się robiło (...) to to nieraz się tam jeszcze zrobiło, no bo polewki się ...”</p> |
| 15. | Niedziela Palmowa | <p>Jest zwyczaj chodzenia z palmą do kościoła na poświęcenie.</p> <p>„To są palmy z dworu, co na krzakach, co rosną i tak żem miała (...) kupne nie są, nie, takie robię, a Maryla mi przywiozła właśnie takie [sztuczne]. Ja ozdabiam? Nie tutaj są ozdobione, a tutaj tak ozdobione to już jest (...) nie to ja nie ozdabiam, takie normalne nie (...) i tak trzymam (...) stoją, stoją, później się pali, pani, bo poświęconego się nie wyrzuca”</p> |
| 16. | Triduum Paschalne | <p>„To tylko do kościoła i nic więcej, no”</p> <p>„To kiedyś to tak (...) co kiedyś tak było na Boże rany, co dzieci tam z brzócki witki były i tak bili te dzieci, ale to już zapomniałam ‘na Boże rany stare barany’ jakoś tam. Też pani, jak jeszcze byłam w Buszewie (...) też było, jak przyjechaliśmy do tego Dęborszewa, to też mąż (...) tam moje dzieci (...) nie żeby ich bolało też (...) poświstali tymi brzózkami, nie, a tak to nie, nie tego (...) teraz wszystko to pozanikało (...).”</p> |

| | | |
|-----|--------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 17. | Wielkanoc (święcenie koszyczka) /Niedziela Wielkanocna | <p>Święconka: „My koło figury idziemy tam, jak się jedzie do Buszewa, tam jest ta figura. Jak ino ksiądz przyjeżdża to jest, zawsze to się święci, w Buszynie też przy krzyżu”</p> <p>„Do koszyka to się wkłada tak: baranka z masła, laskę kiełbasy, bo tam więcej nie wejdzie, kromkę chleba, pieprz, sól, kawałek szynki, jajka, no i troszkę tam, jak dzieciaki były małe, to się trochę tych kolorowych jajków tam włożyło i baranka się włożyło, nie, (...) z cukru dla dzieci, takie coś, i gryszpan i biała serwetka i białą serwetką było przykryte, no takie coś (...)”</p> <p>„na rano w pierwsze święto jak się przyjechało, na 6 było w kościele, to się przyszło z kościoła, to się tą święconkę jadło na rano, na pierwsze święta. Jak zostało, jak niektórzy, ja to nie, ja to nie miałam takiego zwyczaju zawsze ten obiad robiłam, bo te dzieci były, trzeba było ten obiad zrobić, nie, a niektórzy to tam nie robili, jak tam zostało od śniadania, to zaś obiad jeszcze, do obiadu tego, no a my zaś jedli, jak ktoś chciał to se poszedł, wziął i zjadł (...)”</p> <p>„W pierwsze święta wielkanocne i na gwiazdkę to mamy indyka (...) z 15 lat będzie jak ten indyk”</p> <p>„no i Leszek jak robił w tym Poznaniu, to zawsze na święta indyka my mieli, taki zwyczaj my mieli, taka tradycja to już była, indyka mam na każde święta. Pierwsze święto wielkanocne mamy indyka.”</p> <p>„na Wielkanoc mówię, zawsze pierwsze święta jest indyk, Leszek robi, różne te mięsa, tych rolad, tych nadziewanych (...) zawsze tam jest taki obiad lepszy, wystawny”</p> <p>„6 lat księża do nas przyjeżdżali na obiady, wielkanocne, bożonarodzeniowe, bo Leszek tego indyka robił (...)”</p> <p>Rezurekcja: „Nie, teraz jest inaczej, teraz coś tak porobili, mi</p> |
|-----|--------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

| | | |
|-----|--------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| | | <p>się to nie podoba, bo na wieczór o 10 jest teraz, w sobotę (...) to może od 15 lat też tak będzie (...)” [kiedyś rezurekcja była odprawiana o 6 rano w niedzielę]</p> <p>Jajka: „Każdy tam se malował jajka, jak kto chciał, nie, wie pani, jak się chciało, żeby takie brązowe były to się włożyło w łupiny od cebuli i się zagotowało, jajka się włożyło i były brązowe. No a farbami się, no kredkami malowane były, nie, różne tam wzory, takie coś, no i białe, potem się włożyło każde jajko inne (...)”</p> <p>Zajaczek: „też był zwyczaj, ale dla kogo chodzi to chodzi, a jak nie to nie, nie wszystkich było stać, pani (...)”</p> |
| 18. | Poniedziałek Wielkanocny | <p>„Tak jak na wsi to był [dyngus] (...) ale teraz jak tutaj jest takie rozległe to nie, wie pani”, „teraz to już zanikło, ta tradycja zanikła (...)”</p> |
| 19. | Zielone Świątki | <p>„Na wsiach to były, te brzózki tam oplatali, te płoty, tatarak z jeziora wrywali, to przynosili, tutaj to już tak nie, bo tutaj (...) 1e te lata, pani, to ja jeszcze byłam w Buszewie jak to się robiło, panną jeszcze byłam, to jak tutaj przyszedłam w 1956 roku to to mogło jeszcze być w czterdziestych latach (...)”</p> <p>„Ustrojenie na Zielone Świątki - to tak mówili.”</p> <p>„Te płoty to tak były wypełnione tym tatarakiem, tą brzózką, inne drzewo nie, tylko brzózka musiała być (...)”</p> |
| 20. | Boże Ciało | <p>„Tak, są, procesja jest. Jest w ten czwartek, w czwartek po Otorowie te cztery ołtarze, a zaś tego na drugi czwartek w oktawę Bożego Ciała to jest wkoło kościoła, też 4 ołtarze są ustawione, [trasę] wybierają za każdym razem inną”</p> <p>Ołtarze: „No, to są takie z wiosków, są 4 ołtarze tak podzielone, z Otorowa tam i zaś jak kiedyś z Buszewa, z Koźła, nie, jak ten rok ubiera, potem z innej wioski, także, przystanki Buszewko,</p> |

| | | |
|-----|------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| | | <p>Dębina, to z tych wiosków tam tak ubierają zaś i tam należy do tego Otorowa, i za każdym razem ktoś inny, nie ci sami, to oni tam przyozdabiają te ołtarze, szykują, robią koło kościoła”</p> <p>Zwyczaj zabierania gałązek z ołtarzy - „tak, sama zabieram, w kapustę się wtykało, żeby kapusta tylko urosła (...) [gałązki] brzózki”</p> |
| 21. | św. Jana | <p>„Te wianki tam puszczały na tę wodę, to wszystko było takie, na Jana, nie, te wianki. Ale teraz to już nie, teraz to już na pewno nikt nie robi, dawno już tego nikt nie robi, to już zanikło dawno, bo teraz tam pani, ta młodzież to już nic nie tego, przedtem jeszcze coś robili, a teraz to już nie (...)”</p> |
| 22. | MB Zielnej | <p>„No, to zioła, te zioła mam też, idę z tymi ziołami (...) one uschną, zaś suszy się, kruszy (...) a to już jak takie stare, to się weźmie spali się, pani, no bo co, jak długo można to mieć”</p> <p>„Zboże, kwiaty polne i trochę z ogródka, żeby ozdobić, o takie coś, różne zboże (...) z kościoła przyniesie się (...)”</p> |
| 23. | MB Siewnej | Tylko w kościele. |
| 24. | Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny | <p>„Tak, to się idzie, nie, to się kwiaty stawia na grobie, te wianki, ksiądz tam mszę odprawia na tym cmentarzu, to tak, to jest ta tradycja. Ta msza jak ja pamiętam to jest stale na tym cmentarzu, bo cmentarz jest kawałek od kościoła, dobrze się msza odprawi w kościele i zaś się idzie na cmentarz i na cmentarzu na tych wszystkich zmarłych się odprawi za zmarłych, nie, no i potem się idzie do domu już potem”</p> <p>„No, to święto, co ma być, to się idzie przed umyć pomniki, wszystko, się kwiaty wszystko porobi, te lampiony się pozaświeca, znicze się pozaświeca, wszystko, żeby, jak ludzie przyjdą, żeby wszystko ładnie już było (..) zależy jak kto ma wolne, my idziemy dzień [przed świętami] (...) a kwiaty żywe, to dopiero w niedzielę, bo się obawiamy tego mrozu, bo my</p> |

| | | |
|------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| | | takie sztuczne i żywe, te żywe w ten sam dzień, co ksiądz przyjdzie, żeby mrozu się obawiamy i żeby nie pomarzły (...)" |
| 25. | Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora | „Tutaj stoi figura Matki Boskiej, jak będzie pani jechała, na tym narożniku jak do Buszewa, tam stoi figura Matki Boskiej, jak jest maj to chodzą na różaniec przed tę figurę chodzimy, modlić się i śpiewać, myśli pani, że tam któreś dziecko przyszło (...) żaden dzieciak nie przyszedł, pani (...)", „zaraz jak przyszłam tam była figura za Niemca i za Polskę, nie, ale Niemiec nam tę figurę zniszczył, nie, bo w Buszewie był krzyż i jak tutaj ta figura jest, jest szosa, tu jest las, cholernik (...)" |
| Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe | | |
| 1. | Narodziny i chrzest | „U mnie też tak było, że nie wszystkie chrzciny byłam w kościele. Bo wie pani jak chrzciny są, chrzestni przyjadą z kościoła, trzeba jakiś obiad zrobić, nie, pani, nie będę sobie brała kucharki do obiadu (...) do kościoła nie jechałam, nie, a mąż tam jechał (...)" „taki był zwyczaj, zanim nie było ochrzczone, nie wolno dziecka wyprowadzić na dwór, teraz to wszystko zanikło, bo już przed chrzcinami wyprowadzają dziecko na dwór, spacerują (...) pani to z czasem się tak zmieniło (...) to więcej trochę będzie jak 15 lat (...) w 50-tych, 60-tych latach (...)" Przywiązywano czerwoną wstążkę, już od lat 60-tych to zanikało. |
| 2. | Ślub i wesele | „I zawsze tak mówili, że w maju się też ślubów nie bierze, nie, bo zaś nieszczęśliwe jest małżeństwo, nieszczęście to jest, a czy tak to jest to ja nie wiem.” „To było, te butelki trzaskali (...) takie te panińskie, to było. Jeszcze jest.” „Tylko jest co, pani, pożegnanie rodziców (...) to to jest, te |

| | | |
|----|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| | | oczepiny tam też są (...)" |
| 3. | Śmierć i pogrzeb | <p>„A no tak mówili, że jak leży przez niedzielę, to pociągnie drugiego, to tak, ale, żeby takie inne, to nie pani.”</p> <p>„Tak, bo moja matka zmarła w domu (...) to ja nie wiem, tylko wiem, że się zasłania [okna i lustro] (...) żeby tam się nie przejrzał, przeglądał się tam nieboszczyk”, „no w 70-tych latach jeszcze było.”</p> |
| 4. | Inne zjawiska | Brak informacji. |
| | Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa | <p>„To były też dożynki takie gminne, to w Buszewie przed tym pałacem, to były, to wiem, że wtedy występowałam. Nie należałam [do zespołu], tylko ona stworzyła taki na wsi, taki żeby na te dożynki, taka nazywała się Orzeł, zaś mieszkała w Poznaniu (...) to ona tak stworzyła, ona miała takie zdolności, to młodzież i też tam występowałam. To było po tej wojnie jak oni przyszli, w czterdziestych latach, czterdzieste, pięćdziesiąte.”</p> <p>„Wie pani, ubrani te spódniki takie, te paski, wstążki, to wszystko my tak mieli, tych koraliki tyle, takie ludowe, takie coś było, nie.”, „zespół jakoś się nazywał, tylko nie mogę sobie teraz przypomnieć (...)"</p> |
| | Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy | <p>„Po wojnie to zaś było, ale to nie było wieś albo coś, taka przyjeżdżała uczyć (...) z Szamotuł taka pani, w tym pałacu w Buszewie, z szyciem, gotowaniu, pieczeniu” [w latach 40-tych]</p> <p>Szare jaja: „szare jaja- jak to pani powiedzieć? Ten sos, bo pyry to każdy wie jak się gotuje, ale sos. Sos się robiło tak: nakłada się też włoszczyzny, liścia laurowego, pieprz angielski, dwa trzy listka, cztery pięć [ziarenek] pieprzu się wsypało, trochę tego czarnego pieprzu, mielonego się włożyło, sól, pieprz, no i do tej wody, to się wszystko gotowało i ta włoszczyzna, to</p> |

wszystko, no i potem tak 2 łyżki cukru się wysypało na patelnię i to się taki karmel zrobił na tej patelni, i zaś jak już taki był brązowy, ładny, to się wlewa trochę wody, rozpuściło trochę, się mieszało aż ten cukier się rozpuści, bo to się lepiło do łyżki, aż ten cukier się rozpuści, karmel się rozpuścił i taka brązowa woda była, no i potem się wlało zaś, ta woda się ugotowała, to wszystko w tej wodzie i się zrobiło zaklepkę, się zrobiło, do tej mąki, wody się , żeby takie jak sos to było, i wtedy się wlewa ten karmel na tę mąkę, do tego sosu, żeby był brązowy, nie, i to takie było, i potem jak to się zrobiło, to jeszcze, a przed tym karmelem jeszcze przed tą mąką, mi się pomyliło, to ta woda, to wszystko, jeszcze się wzięło jajka, bo to świeże jaja były, i tak się puszczało to tak w tę wodę i to się wszystko tak gotowało, wie pani, i to wszystko było zagotowane, i wtedy właśnie się zaklepało tą mąką i wtedy ten karmel się wlało i wtedy się spróbowało czy jest dobre, słone, czy dosyć i pyry się ugotowało, tarte pyry był do tego, nie były całe tylko tarte pyry i taki obiad był (...) no i trochę octu się kapnęło, trochę cukru, tak do smaku (...)"

III. Tradycje rękodzielnicze

Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych

„Kowal był, stolarz był, ale to należało do majątku, to była wieś i to majątek był, to była ziemia, to były gospodarstwa rolne (...) no to był kowal i stolarz (...) w Buszewie. To już zanikło zaraz po wojnie, to jeszcze było przed wojną, we wojnę i po wojnie jakiś czas był, ale to tam długo nie (...)”

IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1. Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)

„Ta figura kiedyś była postawiona, sołtys, bo on właśnie do tej figury się też przyczynił, bo on tę Matkę Boską skądś tam kiedyś przywiózł, bo ta była rozbita, nie, to Niemcy rozbili, to on przywiózł, poustawiali, gmina dała jeszcze na tę cegłę (...) jeszcze ludzie trochę zbierali, nie, sołtys będzie wiedział, w którym roku (...) ale to jeszcze () mieszkała na Dęborzycach,

| | | |
|----|-----------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| | | <p>a teraz też już nie mieszka, mieszka w Szamotułach, bo ona miała tę Matkę Boską, tylko głowa była utraśnięta i schowała przed Niemcami, ale mówili, że to (...) to za Kołata postawili chyba (...) to będzie jakieś 12-15 lat temu”</p> <p>Jest też krzyż w Buszewie, jeszcze przedwojenny, który po wojnie zamienili na nowy.</p> |
| 2. | Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródła) | Brak informacji. |
| 3. | Święte figury, obrazy, rzeźby | Brak informacji. |
| 4. | Miejsca kultu religijnego | Brak informacji. |
| 5. | Lokalne tradycje pielgrzymowania | Brak informacji. |
| 6. | Lokalne odpusty | „Odpusty to w Otorowie są na 15 sierpnia, kościelne.” |

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

| | | |
|----|---------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1. | Dożynki | <p>„Orzeł się nazywała, i ona tak trochę organizowała te tańce ludowe, to wszystko, to też żem występowała w tych tańcach ludowych i jeszcze jak dożynki takie na wsi, to były takie spółdzielnie () zawsze na koniec tych żniw się wyprawiało takie dożynki, z wszystkich wiosek poprzyjeżdżali, mieli poplecione te wieńce i wozili do tego właściciela, co zarządzał tym gospodarstwem, nie, do niego zwozili, nie, i swój, albo gminna, albo parafialna, to się szło do kościoła (...) no to jeszcze były, pani kochana, w 50-tych latach. [Teraz] to nie ma, na wsiach nic nie ma, tylko do kościoła na koniec żniw, tam 2 czy 3 wieńce przyniosą, nic więcej, a tak to gminnych, no może są, tu Szamotuły, może w Pniewach, no może gdzieś tam są, ja nie wiem. Na wsi już się wszystko pokończyło (...) ten gospodarz tam skombinował, zorganizował, zabili tam jak na wsi, tam były świnię, to wszystko, to zabili świnię, czy tego,</p> |
|----|---------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

| | | |
|----|-------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| | | <p>narobili kielbasy, wszystkiego (...)"</p> <p>W latach 70-80 nie było już.</p> |
| 2. | Dni gminy/wsi | „Jak mają to mają, to gmina na jakiejś wiosce może ten, gmina jak wyprawia, dni Szamotuł były, to było w Szamotułach wszystko i te dni Pniewów, to były w Pniewach (...)" |
| 3. | Lokalne festyny | Brak informacji. |
| 4. | Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury) | Brak informacji. |